GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^ER 89.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

ŚRODA DNIA 13 PAŹDZIERNIKA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	12	27 6, 552	+ 5. 3	81	połud: za. mocny	pochmurno	
12.	3	„ 6, 634	+ 5. 2	85	„ „	„ „	deszcz
	9	„ 7, 384	+ 1 8	100	„ słaby	chmury	
13.	7	„ 8, 992	+ 2. 1	100	„ „	Pochmurno	

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Lwów 6 *Października.* — Ces. król. rząd krajowy ogłosił następujący reskrypt N. Pana, seym zwołujacy:

My Franciszek pierwszy, z Bożey łaski cesarz Austryjacki, król Jerozolimski, Węgierski, Czeski, Lombardyi i Wenecyi, Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi; arcy xiążę Austryjacki, xiążę Lotaryński, Salcburski, Styryiski, Karyntyi, Karniolii, wyższego i niższego Szląska; Wielki xiążę Siedmiogrodzki, margrabia Morawski, uxiężęcony hrabia Habsburski i Tyrolski i t. d., i t. d. i t. d.

Wszem w obec i każdemu z osobna, wiernym nam miłym i w powszechności wszystkim poddanym ze stanu prałatów, magnatów, rycerstwa i mieszczan w naszych królestwach Galicyi i Lodomeryi wraz z Bukowiną oświadczamy łaskę naszę cesarską królewską i tymże ninieyszem nayłaskawiey oznaymujemy, że z ważnych, dobra pospolitego tyczących się powodów, skłoniliśmy się zwołać sejm powszechny w tych królestwach i takowy na d. 18 października r. b. przeznaczamy.

Aby więc sejm w należytem postępowaniu ku pożądanemu wzrostowi tak tych królestw, jako też powszechnego dobra mógł zmierzać i osiągnąc cel i koniec zamierzony;— przeto wiernym nam i nayposłuszniejszym stanom królestw Galicyi i Lodomeryi, tudzież Bukowiny, wszem w obec i każdemu z osobna nayłaskawiey i nieodzownie nakazujemy, by na dzień wyżey oznaczony, a to w wieczor we Lwowie znaydowali się, a potem w dniu następującym z rana w mieyscu przez nasze prezydyjum krajowe rzeczonych królestw wyznaczyć się mającem, pewnie i nieuchybnie zebrali się, tamże propozycyje seymowe, i co naszem imieniem przełożyć zlecimy, z nayuniżeńszem posłuszeństwem wysłuchali, a przyjąwszy to wszystko do wiernych serc swoich, takowe powzięli

postanowienie, jakiego nasze, oraz w powszechności królestw Galicyi i Lodomeryi wraz z Bukowiną i ich własne potrzeby wymagają i jakieby odpowiedziało naszemu nayłaskawszemu zaufaniu, którego ninieyszem nowy dowód stanom daliśmy.

A chociażby niektórzy z wiernych nam nayposłusznieyszych członków stanowych dla ważnych przeszkód stawić się niemogli, obecni jednak zupełną moc stanowienia mieć mają, a nieobecni równie jak obecni dopełnić to wszystko obowiązani będą.

Nasze zaś królewskie miasto Lwów stósowną do prawa liczbę osób z dostatecznem pełnomocnictwem na seym rzeczony wysłać ma. — Dan w naszém Cesarskiem i rezydencyonym mieście Wiedniu dnia osmego miesiąca sierpnia 1830, panowania naszego 39 roku. FRANCISZEK.

(L. S.) Hr. *de Saurau.*

Naywyższy Kanclerz

Jan Nepomucen Baron *de Geisslern.*

Wegług J. C. Apostolskiey Mości własnego Naywyższego rozkazu: Karol *de Widmann.*

PREŻBURG 1 *Października.* — Gdy stany w naradach swoich nad pierwszym punktem król: propozycyi, mianowicie koronacyi J. C. W. Arcyxięcia następcy tronu tak dalece postąpiły, że mogły takowe w zwyczayneyney formie przedstawienia złożyć N. Cesarzowi Jmci, przeto zapieczętowawszy je na posiedzeniu wspólnem izb obudwóch, przesłały N. Panu, jeszcze tegoż samego d. 24 września otrzymały odpowiedź króla, która wieczorem o godzinie 7, równie wedle dawnego zwyczaju ogłoszona została na wspólnem posiedzeniu. (*Odpowiedź tę umieściemy.*)

PARYŻ 29 *Września.* — Wczoray J. K. Mość prezydował w radzie ministrow. — Xiąże Taleyrand znayduje się już w Londynie. — Doszła tu wiadomość, że wszystkie znacznieysze miasta Niderlandów, połączyły się z rokoszanami bruxelskiemi.

AKT

OSKARŻENIA MINISTRÓW.

Dalszy ciąg.

"W krótce atoli pomiędzy xięciem Poliniakiem, i nayzapalczywszym z jego kollegów, (Labourdonnaye) powstała kłótnia o pierwszeństwo w radzie ministrów. Ażeby oddalenie ostatniego zastąpić, sprowadzono z prowincyi osobę, która ani parlamentarną, ani też polityczną niezalecała się sławą; — osobą tą był P. Guernon-Ranville. — Wybór ten zadziwił Francyą. — Domniemywano się tylko, że nowy ten minister, musiał dać wprzód jakąś rękoymię swoich uczuciów, i zamiarów. — Bestronność atoli kommissyi waszey, zamilczeć jey niedozwala pisma, które P. Guernon-Ranwille złożył do wywodu słownego; a które podał był xięciu Poliniakowi dnia 15 grudnia 1829, w miesiąc po swem wniyściu do ministerstwa: mającego służyć za dowód jego uczuciów, z jakiemi wszedł w urzędowanie: "Izba parów, wyraża on w tèm piśmie, niemoże bydź dla "nas ani ufną, ani przychylną... nie sądzę "jednak, aby miała bydź nieprzyjazną. Inaczey dziać się będzie z izbą deputowanych, "w niey połączy się przeciwko nam tysiączna nienawiść, i ambicya. Na wstępie "do tych tak nierównych zapasów, trudno "będzie chwycić się pewney strony; ta bowiem w którey oppozycya upatrzy widoki "ministerstwa, zmierzające do nagłych odmian politycznych; ta nakoniec, do którey "garstka niebacznych rojalistów chciałaby "rząd nakłonić, dążyłyby do rozwiązania "dzisieyszey izby, a zwołania natomiast nowey, zmieniwszy poprzedniczo mocą postanowienia królewskiego prawo o wyborach, "i zawieszywszy wolność druku przywróce-

" niem cenzury; niewiem czy ten krok oca-
" liłby monarchią, lecz byłby to naygwałto-
" wnieyszy zamach stanu; byłoby to zgwał-
" cenie nayoczywistsze 35 art. konstytucyi;
" byłoby to zgwałcenie wiary: taki zamiar
" nieprzystoi ani królowi, ani sumiennym
" ministrom." — Takiego wtedy był zdania P. Guerreron-Ranville względem środków, które później miał słabość sam popierać.

Xiążę był prezesem rady ministrów; on sam naradzał się z królem, i pod jakim był względem uważany, niewątpliwą zdaie się bydź rzeczą, że sam jeden działaniami gabinetu kierował. — Tym czasem obywatele przedsięwzięli naymocniey, obstawać przy swoich prawach i z taką usilnością, iż rząd uyrzał się bydź zniewolonym wstrzymać dalsze swe kroki, i nawet swego własnego zaprzeć się postępowania; jakkolwiek bądź zabezpieczał się jednak na wszystkich stanowiskach, i obsadzał urzędy publiczne swojemi ulubieńcami, pozbywając tych wszystkich, którzy w jakimkolwiek sposobie, przenosili dobro oyczyzny, nad pozyskanie urzędów. — Ośm miesięcy upłynęło na niczém; niemożna było daley zwłoczyć zwołania izb reprezentacyinych. Wiadome są groźne wyrazy mowy krolewskiey, przez tych ministrów ułożoney. — Izba czuła się do obowiązku wynurzenia królowi prawdy. — Większością głosów, uchwalony podała adres; lecz ten nieznalazł wysłuchania, — ściągnął dla niey naganę i rozwiązanie. Krok ten był zapowiednią następnych losów, jakie Francyi zgotowano. Wyprawa do Algieru miała na celu to, aby świetnością wojowniczego przedsięwzięcia, ukołysać rozjątrzone umysły. Skutek przecież, który sobie ztąd obiecywano, tym mniey okazał się pomyślnym, że dowodztwo tey kosztowney wyprawy, powierzono jenerałowi, (*Bourmont*) którego samo pokazanie się w ministerstwie, uczucia honoru francuskiego, tak głęboko zraniło; że iego tryumf miał do reszty zniweczyć nasze swobody. — Lecz naród niedał się tym ułudzić, i lubo życzenia jego towarzyszyły flocie, tylu francuzów unoszącey na swych pokładach; zaraz jednak można było uważać, jak dalece wyprawa ta, niepopularną była.

Od kilku już miesięcy, niektóre prowincye starożytney Normandyi, okropném swem widowiskiem przerażały Francyą. Ustawiczne pożary, niszczyły tam bez różnicy ubogie chaty wieśniaków, i pałace bogaczy. Straszliwe podpalania, których sprawcy umieli chronić się zręcznie przed okiem sprawiedliwości; zniewalały mieszkańców do uzbrajania się ku bezpieczeństwu swych zagród, sprawując naywiększe rozjątrzenie umysłów. — Niepodobieństwem było zbrodnie te, na kark złości pojedynczych osób zaliczać; źródła ich poszukiwano w polityczney rachubie i podeyrzenie sięgnęło aż do ministrów. Kommissya wasza, kazała sobie podać wyciągi, z akt niezliczonych processów, tey zbrodni dotyczących; przewartowała massy papierów obeymujących liczne korrespondencye wtey mierze: lecz w nich tak wiele niedokładności spotkała, iż trudną dla niey jest rzeczą, coś stanowczego o tém wyrzec. — Nie podpada atoli naymnieyszey wątpliwości że podpalania w Normandyi, równie trudno jest przypisać pojedynczym osobom, jak i tym, na których pada podeyrzenie. Niezaprzeczoną jest prawdą: że pewien rodzay fanatyzmu należał do tey sprawy; mnogie czyny, a mianowicie uporczywe milczanie na zbrodni tey pochwyconych, i pod sąd karzący oddanych, zdają się tego, bydź dowodem. — Zapadły wyroki śmierci; — występni z zimną krwią ich słuchali, i tak wielką okazywali zakamieniałość duszy, jakby naysurowsze przy-

sięgi zamykały ich usta i pokrzepiały męstwem do pogardzania karą śmierci. — Trwają jeszcze śledztwa sądowe; — czas zdoła może odkryć źródło tey straszliwey intrygi. — Tymczasem, pokazała się nowa nie jedność w gabinecie. — Trudno jest znaleść siedmiu mężów, którzyby w równym stopniu byli gotowi na publiczną nienawiść, z szyderstwem się narażać, dla obalenia praw, i ustaw krajowych. Dway ministrowie odstrychnęli się od planu swych towarzyszów, jakoby zatrwożeni, wyniknąć z tąd mogącey odpowiedzialności ogromem. „ — *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Warszawa 7 *Październ ka.* — W ciągu 1829 roku, wyrobiono piwa w różnych gatunkach w Warszawie:

Porteru. . .	beczek	8,624
Piwa zbytkowe o. .	—	4,411
Dubeltowego. . .	—	23,065
Szlacheckiego. . .	—	42,153
w Ogóle	beczek	324,593

Znacznieysi fabrykanci Porteru byli PP. Hall et Comp. Glimf. Weyss Franciszek PP. Wasilewski i Sommer. Piwowarów w Warszawie iest w ogóle 56.

Gdansk 4 *października.* — Zboże nie doświadcza u nas w cenie znaczney zmian; czynność w zakupywaniu iego była nierównie wyraźnieyszą niż na ostatnim targu; żyto utrzymuie się zawsze po 140—160 zł.

W wexlach mało bardzo odbywa się u nas interessów. Wexle na London na termin 3 mies. sprzedawano po 200; za wexle na Amsterdam na termin 70 dniowy żądano z początku 99, póżniey zaś były sprzedawane po 68 0/0. Na Warszawę z term. 8 dni zbywane po 99 3 4 0/0 nie miały kupuiących.

ROZMAITOŚCI.

Ważnym jest projekt do prawa przechodniego, który teraz ma bydź wniesiony do izby deputowanych we francyi. Projekt ten jest treści następney: Okręty ze zbożem, które z iakiegokolwiek portu europeyskiego wypłynęły w zaufaniu na cło iakie było we francyi w chwili ich odbicia od lądu; przybywszy do portów francuzkich, gdy przypadkiem trafią na cło wyższe we Francyi, nie będą obowiązane opłacać tego podwyższonego cła, skoro tylko udowodnią że wypłynęły niewiedząc o podwyższeniu cła.

Jest to bardzo ważny krok w handlu zbożowym: nada on handlowi temu daleko większą pewność, uczyni spekulacye zbożowe mniey zawodnemi, zapobieży corocznie dotąd doświadczanem bankrutwu wielu kupców, sprawi większą konkurrencyą w spekulacyach, a z powodu umnieyszonego risico dozwoli im wyższe płacić ceny za nasze zboże.

Dnia 11 i 12 *Października* 1830 *r.*

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	1. gr.	2. Zł.	2. gr.	3. Zł.	3. gr.	4. Zł.	4. gr.
— Pszenicy	27	—	25	—	24	—	23	—
— Żyta	25	10	23	15	23	—	22	—
— Jęczmienia	17	15	16	—	15	—	14	—
— Grochu	18	—	15	—	14	15	—	—
— Owsa	8	—	7	15	7	—	—	—
— Jagieł	28	—	26	—	25	—	24	—
— Rzepaku	28	—	[illegible]	—	25	—	24	—

LOTERIA KRAIOWA.

W 420 ciągnieniu dnia 13 Października 1830 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

— 60. 9. 79. 58. 2. —

Przyszłe 421 ciągnienie dnia 20 Października 1830 r. przypada.

DONIESIENIE.

Komornik sadowy uwiadomia szanowną Publiczność, iż dnia 15 października 1830 r. o godzinie 10tey ranney, odbędzie się w domu pod l. 181/2 w mieście Kazimierzu w gminie VI. M. Krakowa sytuowanym, wydzierżawienie dochodów z tegoż domu, składających się z izby szynkowney i izby mieszkalney, oraz z dwoch kramików, przez publiczną licytacyą na lat trzy, to jest od 18 października r. b. do tegoż samego dnia i Mca w r. 1833; — maiący chęć licytowania zaopatrzeni w vadium złp. 20 na oznaczony czas i mieysce stawić się raczą.

W Krakowie d. 11 października 1830 r. *Ignacy Kopyciński K. S.*